№ 8. Dodatek do Tygodnika katolickiego. do № 26.

DIECEZYA CHEŁMIŃSKA.

Gdy wskutek naszego rozporządzenia z dnia 19. Stycznia r. b. (Amtliches Kirchenblatt Nr. 3. pag. 18.) wielu z plebanów upoważnione prośby o łaskawe wyjednanie pozwolenia, aby Najświętszy Sakrament także w pojedyńczych kościołach filialnych przechować było wolno, naszemu Najprzewielebn. X. Biskupowi wręczyło, udał się tenże z swém przedstawieniem do św. Stolicy Apostolskiéj, na co dekretem św. kongregacyi obrzędów 11. Kwietnia r. b. żądane zezwolenie wprawdzie udzielone zostało, ale pod zastrzeżeniem następnych warunków: „dummodo in iisdem (sc. Ecclesiis filialibus) Sacrosanctum Missae Sacrificium quotidie celebretur, saltem una Lampas die noctuque ante Sanctissimam Eucharistiam omnino colluceat, Tabernaculi clavis penes Sacerdotem custodiatur ac reliqua serventur quae ab Ecclesiae legibus sancita reperiuntur quoad custodiam et cultum Sanctissimo Sacramento praestandum ac salvis juribus parochialibus.“ [1])

Podług tego X. biskup nie może uwzględnić podanych próźb, ponieważ czcigodnemu duchowieństwu wiadomo, że postawione warunki przy znanych stósunkach naszéj diecezyi nie mogą być wypełnione.

Równocześnie X. biskup, zważywszy ubóstwo pojedyńczych kościołów parafialnych i połączoną z niém trudność utrzymywania wedle przepisu wiecznego światła, czuł się spowodowanym, udać się z prośbą do św. Stolicy Apostolskiéj o łaskawe udzielenie dyspensy od tego obowiązku dla pojedyńczych kościołów: tymczasem ta prośba przez najwyższą decyzyą Jego Świątobliwości odrzuconą została: „nam (tak brzmi zdanie odnośne) conditio lampadis accensae adeo est substantialis, ut Sanctitas Sua non modo rejecerit petitionem super dispensatione a lampadis manutentione, sed insuper mirata fuerit, quod talis petitio facta sit.“ [2])

Wśród takich okoliczności spodziewamy się, że nie tylko wysokie biskupie rozporządzenie z dnia 12. Marca 1859. (*Amtliches Kirchenblatt No.* 4, pag. 14) pilnie będzie przestrzegane, lecz, że i rządcy uboższych kościołów parafialnych w swéj miłości i czci ku Najświętszemu Sakramentowi, jako też w posłuszeństwie względem przepisów kościelnych znajdą środki skuteczne, by stósunkowo małe wydatki na utrzymanie wiecznego światła poświęcić.

Pelplin dnia 13. Maja 1861.

Wikaryat Jeneralny Biskupi Chełmiński.
Hasse.

ad G.-V. 3445. i 3663.

JOANNES NEPOMUCENUS
miseratione divina et S. Sedis Apostolicae gratia
Episcopus Culmensis,
SS. Theologiae Doctor etc. etc.

Decretum incorporationis et unionis cum Ecclesia parochiali in Schwarzenau.

Omnibus et singulis has literas lecturis, Salutem in Domino! Quum ex relationibus fide dignis congnoverimus, loca Mega Peterwitz, Traupel, Heinrichau, Langenau, Neudeck Goldau, Herzogswalde, Sommerau, Gulbien, et Schwarschau, quae in ea Dioecesis olim Pomesaniensis parte sita sunt, quae cum hac nostra Diocesi Culmensi, perpetuo est unita et incorporata adhuc carere debito nexu parochiali, fidelesque in iis commorantes, circa spiritualia negotia adhuc vagari: Nos pro pastoralis Nostri Officii munere ad unionem dictorum locorum cum parochia viciniore procedendum statuimus, quapropter facta idcirco super expositis diligenti inquisitione ac desuper constructo processu, de quo in actis, auctoritate Nostra Ordinaria et a S. Sede Apostolica delegata juxta decretum S. Consil. Trid. Sess. 24, 13 de ref. praesenti hoc actu solenni perpetuis futuris temporibus dicta loca cum Ecclesia parochiali in Schwarzenau existente aggregamus, unimus et incorporamus. Insimul hujus Ecclesiae Parocho strenuam et conscientiosam curam animarum regimen et jurisdictionem fidelium ibi degentium demandamus, tribuimus et committimus ipsique assignamus omnes proventus istos, decimas et eleemosynas quae ipsi competunt et ad quas dictorum locorum incolae catholicae publicis protocollis die 15ta m. Decembris a. 1860 sesse obligaverunt.

In quorum fidem hoc praesens publicum instrumentum erigi curavimus, propria manu subsignavimus et sigillo Nostro majori jussimus communiri.

Datum Pelplini in aedibus Nostris Episc. die 19. Martii 1861.

G. V. 9627. Joannes. (L. S.)

[1]) „byleby w tychże (t. t. kościołach filialnych) ofiara mszy św. codziennie się odprawowała, przynajmniéj jedna lampa we dnie i w nocy przed Najśw. Sakramentem gorzała, klucz od tabernaculum przez kapłana był przechowywany i wszystko to przestrzegane, co prawami kościoła jest uświęcone, co do strzeżenia i czci Najświętszemu Sakramentowi należnéj, bez ujmy praw parochialnych.“

[2]) „bo warunek lampy palącéj się jest tak istotnym, iż Jego Świątobliwość nie tylko odrzucił prośbę o udzielanie dyspensy od utrzymywania lampy, lecz nadto zadziwił się, że takie podanie uczynioném zostało.“

DIECEZYA TARNOWSKA.

Nr. 874.

Norma intuitu competentiae quoad indagationem et punitionem deviationum Cleri Catholici .... statuitur.

Exc. C. R. Locumtenentia Leopol. sub 28. Feb. a. c. Nr. 9011. communicat Nobis tenorem a. Decreti ab anteacto C. R. Ministerio Cultus ac Studior. de 4. Feb. a. c. Nr. 235/62. conditi, cujus vigore Subsellia civilia nonnisi ad indagationem et mulctationem transgressionum Legum civilium, quas sibi Clerus Catholicus indulgeret; nec non ad auxilium Potestati ecclesiasticae quoad executionem decretorum in aliquem Cleri praevaricantem a loci Ordinario latorum .... si opus esset, ferendum .... authorisantur; e contra vero Praepositis ecclesiasticis relinguitur jus, exercendi jurisdictionem suam, quotiescumque sacerdos in functionibus ecclesiasticis, aut in munere suo spirituali aut contra quamcunque legem ecclesticam delinguit.

Idem valet quoad excessus in juribus stolae.

Pro uberiori notitia imprimendam curamus totam altae Locumtenentiae Dilucidutionem, quae ita sonat:

„L. 9011. Co się tyczy poruczonéj zwyż *kompetencyi do poszukiwania i ukarania* kary godnych postępków osób *duchownych*, które do kościoła katolickiego należą, wysokie ministeryum spraw duchownych i oświecenia rozporządzeniem z dnia 4. b. m. L. 235/62 oświadczyło, że w tym względzie postanowienia art. X. XI. XIV i XVI. konkordatu za prawidło posłużyć mogą wraz z temi wskazówkami, które o wykonaniu tych postanowień zawarte są w piśmie p. ministra spraw duchownych i oświecenia do wszystkich arcybiskupów i biskupów katolickich z dnia 25. Stycznia 1856. L. 1371. i w załączoném doń piśmie ces. pełnomocnika do zawarcia konkordatu do pronuncyusza, kardynała Viale z dnia 18. Sierpnia 1855. sub. XIII.

„Stósownie do tego na przyszłość także w lwowskim okręgu administracyjnym baczyć należy, że *władze świeckie w miarę swego zakresu działania tylko poszukiwaniem i karaniem przestępstw prawa cywilnego zajmować się mają*, jakich się pomienione osoby dopuszczą, gdy przeciwnie *przełożonym kościelnym* przystoi wykonywanie swéj *jurysdykcyi karnéj*, gdy takowe osoby przy swych *czynnościach duchownych przewinią*, albo gdy przeciw *obowiązkom do duchownego* urzędu swego przywiązanym wykroczą, lub z jakiéjkolwiek tylko na *prawie kościelném* się opierającéj przyczyny na karę zasłużą.“ — W ostatnim razie urzędy polityczne w tych tylko przypadkach są *poruszane*, gdzie ich skutecznéj *pomocy żądają*, aby wyroki, jakie biskup przeciw niegodnym duchownym wyrzecze, wykonane być mogły.

„Wyłożone właśnie zasady także do *wykroczeń stóły* mają być zastósowane, jakich się duchowni katoliccy z powodu czynności kościelnych *dopuszczą*. — Władze *świeckie* mogą w tym razie przy zatrzymaniu kompetencyi prawnéj *wtedy tylko urząd swój* wykonywać, gdy się przy takich czynnościach *przestąpienie prawa cywilnego* wykaże, lub urzędowa *pomoc* do wykonania biskupiego wyroku *zażąda*.“

Te polecenia ministeryalne zechce Prześwietny Konsystorz przyjąć do wiadomości i zastósowania w zachodzących przypadkach.

Lwów dnia 28. Lutego 1861.

Ex occasione hujus publicationis quaedam pro salutari reflexione adjicienda esse censemus: Jam a Deo omnipotente, jam ab Ecclesia Sancta, jam ab Alto Regimine ad varia deputati sumus. Plurima nostris humeris imposita sunt. Jam enucleatio legum moralium, jam earum observantia et invigilantia; jam observatio legum civilium et inculcatio aliis; jam jugis legibus ecclesiasticis obsecundatio; jam salus utriusque Reipublicae; jam accurata librorum matricalium gestio; jam conscientiosa devotionis publicae persolutio, et curae animarum administratio etc. etc. commissa sunt.... aut nota bene: quod si unum alterumve tantorum officiorum negligimus, non solummodo coram Deo malorum vindice respondere debemus, verum Ecclesiae quoq. et Civitati competit jus, nos ad forum suum trahendi, et variis plectendi..... Quanta cum ignominia saepe ejusmodi animadversio conjuncta sit; quantum vulnus bonae Cleri totius famae infligat; quantam ipsimet praevaricator acerbitatem paret.... quis ignorat? Ne quid simile eveniat, „Fratres, rogamus Vos“ verbis D. Pauli 1. Thes. 4. „et obsecramus in Domino Jesu, ut quemadmodum accepistis a nobis, quemodo Vos oporteat ambulare et placere Deo.... sic et ambuletis, ut abundetis magis.“.... „Nemini dantes ullam offensionem (scandalum) ne vituperetur ministerium nostrum.“ 2. Cor. VI. 3.

Tarnoviae 4. April 1861.

Nr. 971.

Taxae pro Notitiis e libris parochialibus, ad effectuandam a militia eliberationem.

Altum C. R. Civitatitis Ministerium Decreto de 15. Mart. a c. $^{2178}/_{588}$ mediante Rescripto Exc. Locumtenentiae Leopol. d. 22. Mart. a. c. Nr. 19462, pro stricte obserwanda norma intuitu taxarum ejusmodi inter alia statuit sequenta

a) Notitiae quaecunque e libris matricalibus aut e propia convictione fine eliberationis a militia, jam Individuis pauperibus jam Instantiis politico-militaribus extradendae: aut contestatio inhabilitatis physicae, aut de vita consortis et infantis ex parte Parochorum etc. sive personae respective ad pauperes vel opulentos spectent, eximuntur ab omni taxa in rem Gostoris Metricarum penbenda.

b) Pro Extractibus e libris Notarum, Copulatorum et Mortuorum *non pauperibus* eundem in finem exarandis conceditur taxa *consueta;* porro pro notitiis juxta Formular 5. ad §. 15. Instruction. pro complendo exercitu infra impressnm in usum eorundem (opulentorum) adornandis, *remuneratio ad 1 Rh. V. A.* pro Extraditoribus emensuratur.... attamen

c) demandatur, ut quota pro ejusmodi documentis a non pauperibus levata, in *documentis ipis adscribatur.*

Tenor hujus alti Normalis uberiorem quaest. suppeditabit in subsequa copia notitiam, quam Ven. Clerus jugi subjiciet executioni.

E Consistorio Eppali. Tarnoviae die 25. April. 1861.

I. Normale altum.

L. 19,462. Co się tyczy proponowanego przez c. k. namiestnictwo ustanowienia kosztów za wygotowanie matrykuł do uzasadnienia próźb o uwolnienie od wojskowości, wysokie c. k. ministeryum stanu dekretem z dnia 15go Marca 1861. L. 2178/588. postanowiło, że wolne od kosztów wydanie jakichkolwiekbądź wiadomości z metryk urodzenia, chrztu, ślubu i śmierci, których *strony ubogie* potrzebują, albo publiczny urząd zarząda, przez istniejące przepisy jest zarządzone, zkąd się samo przez się rozumie, że prowadzący metryki wszystkich wyznań są obowiązani, takie *wiadomości* do wykonania przepisów prawa o uzupełnieniu wojska, i z tém prawem połączonéj prowizorycznéj nauki, *osobom ubogim* i na *urzędowne żądanie* tém bardziéj bez wynagrodzenia wystawić, że i administracya państwa świadectwa gmin, duchownych i t. d. za *warunkowo wolne od stępla* ogłosiła, które powołani do wojska na zasadzie wzmiankowanéj prowizorycznéj nauki dla okazania warunków prawnego uwolnienia od wojskowości ogólnie obowiązującéj przynieść powinien.—Podobnie nie można także w myśl istniejących przepisów *od żadnéj strony żądać wynagrodzenia,* jeśli duchowny, a odnośnie prowadzący metryki wedle §. 13. i 16. w mowie będącéj nauki prowizorycznéj przyniesione *świadectwo* widocznéj niezdatności osoby do służby wojskowéj, albo faktem ma stwierdzić, że w przypadku §. 13. sub 4. (raczéj §. 16. d.) prawa o uzupełnieniu wojska *żona* lub *dziecko* téjże osoby jest jeszcze *przy życiu.*

Przeciwnie zaś nic nie przeszkadza, aby prowadzący metryki za wystawienie potrzebnych, do wykonania rzeczonych przepisów prawnych, *nie ubogim stronom* świadectw urodzenia, chrztu, ślubu i śmierci prawnie dozwolonego *wynagrodzenia* żądali, przyczém się także uznaje, że za wygotowanie oznaczonych w dodatku 5. prowizorycznéj nauki do prawa o uzupełnieniu wojska *sprawozdań stron nie ubogich* do zapłacenia pewnéj daniny, która jednakże ilości 1 zł. w. a. w żadnym razie przechodzić nie ma, do prowadzących metryki.

Zresztą leży to w dobrze pojętym ich interesie, aby oznaczone słuszne *wynagrodzenia,* od stron zażądane i zapłacone, na wygotowanych *świadectwach i sprawozdaniach* dokładnie *podali.*

O treści tego wysokiego rozporządzenia ministeryalnego zechce Prześwietny Konsystorz uwiadomić podwładnych prowadzeniem metryk zajętych duchownych i dokładne przestrzeganie zawartych w niém postanowień, usilnie zalecić.

Lwów dnia 24. Marca 1861.

II. Formular notitiarum, ceu allegatum 5. ad § 15. Inst.

Sprawozdania

z metryk, chrztu (narodzenia), ślubu i śmierci o familii N. N. dom Nr. . . . . w miejscu N., gmina N.

Imię familijne, chrzestne i inne przydomki.	Rok urodzenia	Rok ślubu	Religia.	Rzemiosło i inne sposoby utrzymania.	Uwaga.

Wydano w d. 18

Za zgodę z metrykami.

(Pieczęć.) Podpis prowadzącego metryki.

Uwaga 1. Najprzód podaje się ojciec, potém matka, nawet choć już umarli, co z oznaczeniem roku w ostatniéj rubryce do uwag przeznaczonéj dodać należy. Po rodzicach następują dzieci wedle wieku od najstarszego do najmłodszego, nie pomijając powołanego do kantonu — żadnego dziecka opuszczać nie wolno, jeśli nie żyje w familii, np. jeżeli syn służy w wojsku, albo w tém samém, albo też w inném miejscu lub gminie, lub za granicą osiadł, lub się ożenił, wywędrował lub zginął, to w uwagach dołączyć należy; zmarli już synowie z podaniem dnia, miesiąca i roku ich śmierci przytoczeni być mają.

Uwaga 2. Gdy powołany do kantonu tytułem uwolnienia jako jedyny wnuk się zastawia, wtedy familią w następującym porządku oznaczyć należy:

a) Dziad. *b*) Babka. *c*) Ojciec. *d*) Matka. *e*) Stryjowie. *f*) Synowie.

Uwaga 3. Jeśli n. p. rok urodzenia dziada, albo rok śmierci ojca itd. z metryki podany być nie może, ponieważ n. p. dziad w innéj parafii umarł itd., wtedy okoliczności te, jako rozstrzygające wedle §. 13. prawa o uzupełnieniu wojska (*II. E. G.*), przez osobne świadectwo urodzenia i śmierci z tejże parafii podane być muszą.

III. Formular ceu allegatum 4. ad § 13.

Świadectwo.

Że N. N., syn N. N. i N. N. w domu Nr. . . . miejscu N., gminie N. zamieszkały, dnia . . . miesiąca . . . roku . . . urodzony, (temi, a temi widocznemi niezdatnym go czyniącemi ułomnościami) dotknięty, i to wśród gminy wiadome jest, — to my członkowie gminy, którzy mamy synów do kantonu powołanych, nie będących podobnież widocznie niezdatnymi, to jest ja N. N. (dom Nr...), z miejsca N. i ja N. N. (dom Nr.) z miejsca N. niniejszem poświadczamy.

N. dnia . . .

Podpis członków gminy.

Zupełna prawdziwość powyższego doniesienia poświadcza się.

N. dnia . . .

(Pieczęć.)

Podpis naczelników gminy.

Uwaga. W przypadkach niedołężności, głuchoty i wielkiéj choroby, należy potwierdzenie miejscowego pasterza i nauczyciela do świadectwa naczelników gminy załączyć..

L. K. 1043.

Zniesione wszelkie Ewanielików w sprawie wyznania religii publicznego i t. d. ograniczenia.

Najw. Cesar. Patentem z 8. Kwietnia 1861 L. 41. oddrukowanym w XVIII. oddziale Dziennika Praw Państwa na podstawie równości wszystkich w oczach prawa...... Ewanielikom tak augsb. jako i helweckiego wyznania *wolność* się nadaje rządzenia kościołem swoim bez *ograniczenia* ze strony Państwa. Tenże Patent w niemieckim języku zawiera §§ 25. z których 2gi, 11sty, 13sty, 14sty i 25ty wyjmujemy, i jak następuje, oddrukować polecamy... ku wiadowości i zastósowaniu się roztropnemu, przyczém zalecamy baczność nad trzodą swoją, gorliwość w utwierdzaniu swoich w wierze katolickiéj, przykładność w wykonywaniu jéj prawideł, usilność w modłach o nawrócenie błądzących...

Paragrafy wzmiankowane tak brzmią:

„§. 2. Zupełna wolność ewangielickiego wyznania wiary, jako też prawo spólnego publicznego nabożeństwa na wszystkie czasy im przez nas się zapewnia.

Dla tego wszystkie dotąd istniejące ograniczenia ze względu na budowanie kościołów z wieżą i dzwonami, lub bez nich, na obchodzenie wszystkich religijnych uroczystości, które ich dogmatyce odpowiadają, na wykonywanie obowiązków duchownych, o ile te ograniczenia jeszcze w rzeczy saméj są przestrzegane, tracą niniejszém swoją dzielność i wpływ i za nieważne się ogłaszają.

Ewangielicy, którzy nie tworzą własnéj gminy głównéj i filialnéj, należą do najbliższéj sobie gminy swego wyznania.“

„§. 11. Wolno jest ewangelikom obojga wyznań, w prawnie dozwolony sposób na każdém miejscu, wedle własnego upodobania, szkoły budować, do takowych z uwzględnieniem prawnych przepisów nauczycieli i professorów powołać, i samym objętość i metodę nauki religii stanowić.

Naukę w świeckich przedmiotach udzielać należy szkołom ewangelickim w téj saméj wierze, która jest w szkołach katolickich, stósownie do ogólnego prawodawstwa naukowego, wszakże z zupełném zachowaniem charakteru konfesyonalnego.

Do służby szkólnéj i kościelnéj mogą z zatwierdzeniem Naszego ministeryum cudzoziemcy, szczególnie powinowaci niemieckich państw sprzymierzonych, być powołani.“

„§ 13. Ewanielicy współwyznawcy nie mogą być obowiązani do dawania składek na cele duchowne i naukowe, albo na dobroczynne zakłady innego kościoła.

Prawa stółowe i inne datki pieniężne, w naturze i praca ze strony Ewangelików dla katolickich duchownych, zakrystyanów i nauczycieli albo na cele nabożeństwa katolickiego są i zostają zniesione.

Wyjątki od tego uwolnienia wtedy tylko zachodzą, gdy Ewangelicy mają obowiązki nabytego patronatu, albo gdy chodzi o daniny, które w księgach gruntowo-hipotecznych są zabezpieczone, albo na mocy szczególnego obowiązku gminy na posiadaniu realném spoczywają, albo nareszcie, gdy Ewangelicy dobrowolnie usług nie ewangelickiego duchownego lub zakrystyanina żądają, lub nauk w zakładzie nie ewangelickim słuchają, za które to usługi przepisem albo zwyczajem oznaczone wynagrodzenie zapłacić należy."

„§ 14. Dla Ewangelików obojga wyznań przy regulowaniu i kierowaniu swych spraw kościelnych bez wyjątku jedynie i wyłącznie zasady ich własnego kościoła służą im za prawidło.

W sprawach małżeńskich mają tymczasem postanowienia, zawarte w księdze ogólnego prawa cywilnego o przeszkodach do małżeństwa, być wykonywane.

Po ustaleniu materyalnego i formalnego protestanckiego prawa o małżeństwie i po ogłoszeniu przechodnich postanowień, których wydanie Sobie zastrzegamy, jurysdykcya w sprawach małżeńskich ewangelickich wyłącznie przez ewangelicko-kościelne władze sądowe ma być wykonywaną."

„§ 25. Przeciwnie zaś przy wykonywaniu tych postanowień ani prawom Naszego Majestatu, które na wszystkie czasy wyraźnie zastrzeżone mieć chcemy, ani prawnie uznanym przywilejom innego kościoła albo wyznania w własnych jego granicach ubliżać nie wolno."

Pod tą samą datą ale liczbą 42. odnośnie do téj saméj sprawy wydane zostało *Rozporządzenie* Wys. Ministerstwa Państwa, tyczące się wewnętrznego urządzenia kościoła obydwóch wyznań tymczasowego, w Dzienniku Praw Państwa w tym samym oddziale umieszczone, zawierające 10 Rozdziałów i 198 §§. z których 6ty téj osnowy: „*Jurysdykcyą małżeńską* wykonywają władze świeckie tymczasem jeszcze podług księgi ogólnego prawa cywilnego, dopóki J. C. M. wniosku o synod powszechny nie poprze."

Tytuły główniejsze są następujące:

Rozdział I. „O gminach parafialnych, presbyteriach i większych urzędach gminnych.

„ II. O gminach obwodowych (senioratach) i ich zastępowaniu.

„ III. O gminach superintendencyalnych (superintendencyach) i ich zastępowaniu.

„ V. O sprawach szkólnych i naukowych.

„ VI. O wyborze plebanów, ich prawach i obowiązkach.

„ VIII. O wybraniu superintendentów, wikaryuszy superintendencyalnych, ich prawach i obowiązkach.

„ IX. O corocznem wspieraniu gmin, senioratów i superintendencyach ze skarbu państwa."

Szanowne Duchowieństwo, które z gazet nie wyczytało jeszcze osnowy tych 2. C. K. Rozporządzeń, może każdego czasu wypożyczyc takowe z kancelaryi Powiatowéj.

Dan w Tarnowie 2. Maja 1861.

N. 1280.

Tollatur consuetudo pascendi intra Missam majorem &c.

In plerisque Parochiis proh dolor! viget mos utique detestabillis pascendi pecora intra Missam majorem (summam) diebus Dom. et Fest. item post meridiem pascendi tempore catechisationis per juventutem ad frequentandam doctrinam catech. obligatam... propterea pastores milleni, plerumque e famulitio... orbantur ferme toto Semestri jam thesauro Missae sacrificii jam doctrinae sacrae, tantopere ipsi necessario... Experientia quoque docet, famulitium apud nonnulos itidem per totum anni curriculum a frequentando cultu divino arceri, idcirco haud mirum, quod ejusmodi infelices in dies magis jam fidei lumine, jam morum cultura, jam gratia divina destituantur.

Contra perversum ejusmodi juventutem, famulitium... tractandi modum; contra ejusmodi charitatis erga proximum defectum, ex quo magis peccora, quam homines aestimantur, assurgite Fratres in Christo Dilectissimi! ultroneе: inculcate populo fideli, quantum sibi ac juventuti, famulitio tanto eorum neglectu inferat injuriam, imo ipsum regnum div. ab ipsis elonginquet, quod tamen ut *adveniat*, quotidie precetur... quantam ansam praebeat ipsissimo Patri coelesti, denegandi negligentibus curam proximi in salutis causa, benedictionem Suam.

Persuadete, ut pecora jam ante 10. horam mane ad stabula depellantur e pascuis, quia a 5. usqu. ad 10. horam refecta sint oportet; utque sub Catechisationis tempore seniores officium pascendi suscipiant, aut pecora in stabulis interea persistant. Ad ejusmodi persuasionem reflexionemque patet suggestus et tribunal sac. &c. quam praeprimis nunc ad exordium temporis pascendi subministrare haud negligetis. *Quaeramus primum regnum Dei et justitiam ejus et reliqua adjicientur nobis.*

Dabamus 12. Maji 1861.

N. 1235.

Confectio copiarum Inventarii buch. pro Archivo Decanali denuo in memoriam revocatur.

Non obstantibus Provocationibus Nostris respectvis Copia Inventarii C. R. Officii Rationum e qualibet parochia nedum in omni Cancellaria Decanali invenitur, idcirco sub Visitatione Decanali, sub egresu Curati alicujus per translationem aut mortem.... Decanus necessariam cum rebus inventarialibus ecclesae et beneficii collationem instituere, opportuna reassumere, contra iniquos aggressores bonum substantiae utriusque illico tueri haud valet.... unde fit, ut saepe cum dedecore status Nostri defectus per resp. Commissarios politicos detegantur, massa dein ipsa in subsidium recompensationis trahatur, legata pia minuantur, ad plures annos differantur etc.

Necessitatem copiarum quaestionis et collationis agnoscentes Fratres in Christo Dilectissimi! apponite manum ad opus tam salubre; nimirum Vos Curati Venerabiles adornate Copiam Inventarii ejusmodi, eamque Suo resp. Decano tradite; — Vos autem Decani, oculi muneris Episcopalis, sub Visitatione Decanali, quoties id necessarium agnoveritis, juxta eandem conferatis res ecclesiasticas et oeconomicas, ac defectum aut desolationem notate, necessaria in loco disponite, executioni praedispositorum invigilate, et sic malo enato mature occurite etc.

Tarnoviae die 10. Maji 1861.

Sprawozdanie

z wycieczki pasterskiéj Jaśnie Wielmożn. i Najprzewielebniejszego **JÓZEFA ALOJZEGO, Biskupa Tarnowskiego,** do kościołów Dekanatów Bialskiego i Zywieckiego w r. 1860.

Stósownie do rozkazu Boskiego mistrza naszego Jezusa Chrystusa, wyrzeczonego do śś. Apostołów w chwili rozstania się znimi: „Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewanieliją wszemu stworzeniu" (Mar. 16. 15.) jakoliteż napomnienia danego od ś. Ap. Pawła Tytusowi, przy ustanowieniu Go Biskupem w Krecie: „Dla tegom Cię zostawił w Krecie, abyś to, co nie dostaje, naprawił" (1. 5.) a wreszcie rozporządzenia kościoła w wielu wyrażonego Soborach.... Najprzewielebniejszy Arcypasterz Diecezyi naszéj Józef Alojzy Pukalski, jak po inne lata t. j. od czasu wstąpienia na Stolicę Biskupią w r. 1852.; tak i w ubiegłym roku 1860. zwiedził w miesiącach Czerwcu i Lipcu część rozległéj i ludnéj swojéj owczarni. —

Już to wiadomości ustne, już pisemne, a nawet drukiem w czasopismach ogłaszane, obudziły chwalebną ciekawość, tak Przewielebnego Duchowieństwa, jakoliteż wiernych jego staranności poruczonych, o przebiegu i owocach téj pasterskiéj Najprzewielebniejszego Diecezyi Naczelnika wycieczki.

Zadosyć czyniąc obowiązkowi naszemu uwiadomienia Szanownych w Chrystusie Braci, i wiernych nienagannéj ciekawości, o sprawach całą Diecezyą obchodzących, w krótkim zarysie podajemy Szanownemu Duchowieństwu przebieg całéj wizyty.

Dnia 28. Czerwca wyjechał Najprzewielebniejszy Arcypasterz w towarzystwie Najprzew. ks. Infułata, Proboszcza kapituły Tarnow. Franciszka Szlósarczyka i Ceremoniarza ks. Antoniego Jaworskiego, po odprawionych modłach o szczęśliwą podróż, w kościele katedralnym w gronie Duchowieństwa parafii, i po czułém z niém pożegnaniu, z Tarnowa koleją żelazną, o 1széj godzinie po południu, aby stanąć o 7méj wieczorem w *Jawiszowicach*, parafii należącéj do Dekanatu Bialskiego, i ztąd rozpocząć przegląd kościołów, należących najprzód do Dekanatu wspomnionego, a potém zwiedzić i te, które, należąc do Dekanatu Żywieckiego, już w roku 1854. przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza w większéj części wizytowanego, natenczas dla odległości swojéj odwiedzonymi być nie mogły. Następujące zatém parafije, według zarysu, były do zwiedzania: W Dekanacie Bialskim: *Jawiszowice, Dankowice, Bestwina, Starawieś, Wilamowice, Pisarzowice, Kozy, Halcnów, Komorowice, Biała* i *Lipnik*. W Dekanacie zaś Żywieckim: *Szczyrk, Łodygowice, Radziechowy i Lipowa, Rajcza, Milówka, Cięcina, Rychwałd i Slemień.*

Wszystkie wspomnione kościoły, zaszczycił Najprzewielebniejszy Arcypasterz obecnością swoją, wyjąwszy *Lipowę*, dokąd dla nieustannych deszczów i ztąd dróg popsutych przystęp był niepodobny. Za to zabawił dwa dni w Radziechowach, a tam w dniu drugim wszystka ludność parafii Lipowy z chorągwiami i pieśniami w uroczystym pochodzie przybyła.

Ile kosztowało trudu i pracy Najprzew. Arcypasterza zwiedzanie tylu kościołów, pojąć łatwo, gdy zważymy, że działo się to w miesiącach Czerwcu i Lipcu, pamiętnych każdemu dla ciągłych deszczów i niepogody. Już to podróż z jednego miejsca do drugiego, częstokroć o dwie i trzy mile odległego, po drogach błotnistych i wezbranych potokach, już sam pobyt w miejscu i spełnianie ważnych i trudnych obowiązków pasterzowania, jako to: udzielanie św. Sakramentu Bierzmowania licznie zgromadzonemu ludowi w szczupłych częstokroć świątyniach, gdzie dla natłoku ludu wychodzić trzeba było na cmentarz kościelny i tam brodząc po błocie, czynić zadosyć potrzebom wiernego ludu, a gdy zimne powietrze obfitym deszczem, w czasie świętych czynności wszystkich przywitało, udawać się na powrót pod sklepienia świątyni, i tam dopiero przy natłoku i ciśnieniu kończyć święte obrzędy; świadczą, że zaprawdę wielkiego potrzeba było do tego poświęcenia, wielkiego przejęcia się ważnością obowiązków swoich i namaszczenia,

aby wszystkie te prace i trudy z ochotą ponieść, a nie uczuć zmęczenia i na zdrowiu swojém nie ponieść szkody. Widocznie była w tém dziele ręka Opatrzności. Ona to jedynie sprawiła, że Najprzewielebniejszy Arcypasterz z zadziwiającą wytrwałością wszystkie te pokonał trudności. Wiadomo to tamtych okolic kapłanom. Widziano Go nieraz do późnéj nocy udzielającego św. Sakrament Bierzmowania pragnącemu ludowi, a to z taką żywością, jak gdyby już po długim spoczynku tę świętą czynność rozpoczął, podczas gdy asystujący kapłani ciągle się zmieniali, trudu tego znieść nie mogąc. Widziano Go zaraz na wstępie odprawującego procesyją żałobną za dusze wiernych zmarłych, jak w dzień zaduszny; a nazajutrz cały dzień w kościele, to sprawującego Mszy św. ofiarę, to przemawiającego do ludu, a z jakim skutkiem, niech świadczą te łzy, które w 19 kościołach codziennie po przemowie Jego wylane były; to opatrującego kościół i zakrystyję, to znowu słuchającego czy to w kościele czy w szkole odpowiedzi młodzieży z nauki Religii i rozdającego hojne zasłużonym nagrody. A cóż mówić o tłumach żebraków, którzy znając z opowiadania szczodrobliwość Najprzewielebn. Arcypasterza, zewsząd się do Niego zgromadzali, i częstokroć nawet w chwilach spoczynku natrętnie prożby swoje przedstawiali, a jednak nigdy bez pociechy i odpowiedniego wsparcia nie odeszli. Tę gorliwość w sprawowaniu obowiązków pasterskich widział Bóg, i On jedynie godnie za nią zapłacić zdoła. —

Jego urządzeniu lud pobożny i to ma podziękować, że kanonik a latere na każdéj stacyi przemawia o skarbie odpustowym przed udzieleniem go obecnym do tego usposobionym.

Wspomnieliśmy o trudach, wspomnijmy także o przyjemnościach, których doznawał Najprzewielebniejszy Arcypasterz w czasie téj wizyty. Niezaprzeczoną bowiem jest rzeczą, że do zniesienia trudów i podjętéj pracy, nie mało się przyczynił widok pobożności, prawdziwie katolickiéj, naszego ludu. Z jak wielkiém upragnieniem oczekiwał przybycia swego dostojnego Arcyparterza, z takim też zapałem chciał Go przyjąć u siebie. Znać to było po przygotowaniach, uczynionych na każdém miejscu na przybycie Jego. Nietylko drogi uboczne o ile możności ponaprawiano; ale także wszędzie wystawiono bramę tryumfalną, parafijanie ubrani w świąteczne szaty, z chorągwiami i obrazami, z liczném duchowieństwem na czele, w towarzystwie c. k. urzędników powiatu, w pewnéj dogodnéj od kościoła odległości, najczęściéj pod wspomnioną tryumfalną bramą, ozdobioną znakami dostojeństwa i literami imienia spodziewanego Gościa, czekali przybycia Jego. Gdy rozstawione czaty Jego zbliżenie się oznajmiły, zagrzmiały wystrzały z moździerzy, odezwały się głosy dzwonów, ks. pleban zaś ubrany w kapę z krzyżem w ręku, witał zwykle przemową Najprzew. Arcypasterza, od którego zwykle czułą z błogosławieństwem odebrał odpowiedź. — O téj pobożności ludu świadczy i ta okoliczność, że nietylko miejscowi parafianie, ale i z okolicznych kościołów garniono się, by w dniu pobytu Najprzew. Arcypasterza, w którymkolwiek kościele być obecnym sprawowaniu przez Niego świętych obrzędów i brać udział w Sakr. Bierzmowania, w odpustach, naukach i t. p. przez Niego udzielonych. Zadziwienia godną rzeczą było, że częstokroć w najnieprzyjaźniejszéj porze, podczas nieustających deszczów, kościoły wszędzie przepełnione bywały. Wszystko to, wskazując niewygasłą jeszcze, jak na teraźniejsze czasy, przodków wiarę, jak samemu Najprz. Arcypasterzowi, tak każdemu obecnemu łzy radości wycisnąć musiało. Jako dowód niechaj posłuży wspomnienie o podróży Najprzew. Arcypasterza, z miasta *Biały* do przyległéj włości Lipnika. Po czułéj mowie pożegnalnéj, mianéj w kościele, która wszystkim łzy wycisnęła, opuścił Najprzew. Arcypasterz miasto, by przed wieczorem zdążył do Lipnika. Próżna nadzieja! Wszystek lud parafijalny i okoliczny, z różnych klas do kilku tysięcy zebrany, z chorągwiami, świecami przy śpiewie pieśni nabożnych i wystrzałach z moździerzy, co chwila się powtarzających, towarzyszył Mu i powozu Najprzew. Arcypasterza nie opuszczał, aż Go odprowadził $^3/_4$ drogi na miejsce samo; tu był obecny nabożeństwu żałobnemu wstępnemu, i uprzyjemniał wieczór wdzięcznym śpiewem i sztucznemi ogniami, a dopiero o północy rozszedł się do domów. — Te oznaki przychylności i wdzięczności czarujące, sprawiły wrażenie na innowierców licznych tamże, na syny Izraela i Ewanielików.

Nie mniéj przyjemnie było widzieć kościoły. Mała częstokroć drewniana świątynia, miłe wzbudziła uczucie, gdy się jéj progi przestąpiło. Każda pięknie odmalowana, ołtarze odzłocone, czystość wszędzie wzorowa, zakrystya pełna sprzętów kościelnych, nowych lub odnowionych. — Na uwagę zasługują kościoły w *Milowce* i *Ślemieniu*, piękne, murowane świątynie, w miejscu niegdyś drewnianych niedawno wzniesione; teraz zaś przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza poświęcone. Uznania godna gorliwość kapłanów przy nich będących, w celu ich przyozdobienia, szczególniéj Przewielebnego X. plebana Antoniego Antałkiewicza. Niezmordowany tenże kapłan przy małych zasobach, sprężystością swoją w przyozdobieniu świątyni, wiekopomne zjednał sobie zasługi.

Zwiedzał także Najprzewiel. Arcypasterz szkoły, gdziekolwiek się znajdowały, i w największéj części, po odbytym w Jego obecności popisie z prac nauczycieli i gorliwości kapłanów, obdarzywszy hojnie dzieci, zadowolony odchodził.

Wiadomo wreszcie, że dusz pasterz niczém lepiéj okazać nie może, iż nie jest najemnikiem w powierzonéj sobie owczarni, ale dobrym pasterzem, jak staraniem o wykształcenie rozumu i serca owieczek swoich. Na tę więc okoliczność Najprzewielebniejszy Arcypasterz w czasie swoich wycieczek szczególną zwykł był zwracać uwagę. Dla tego w każdy dzień był obecny na kazaniu, mianém przez wyznaczonego zwykle współdekanalnego kapłana; dla tego zawsze po odbytém przedpołudniowém nabożeństwie, zgromadzać kazał młodzież nieszkólną koło siebie, i w obecności swojéj plebanom z nauki religii pytać, które to wypytywanie do dwóch godzin trwające, zwykle sam w większéj połowie prowadził. Ale i pod tém względem z niektórymi tylko wyjątkami, mającymi swoje przyczyny, z pociechą serca miał sposobność przekonać się o gorliwości dusz pasterzy. Pomiędzy innymi wspomnienia godzien X. *Józef Macko* współpracownik w Rychwałdzie. Mając sobie od swego czcigodnego plebana powierzone w licznych téj parafii wioskach przez wycieczki, nauczanie religii, tak się w krótkim przeciągu pobytu swego w tém miejscu z zadania swego wywiązał, że wyraz najwyższego zadowolenia i pochwały z ust Najprzewielebniejszego arcypasterza godzien był usłyszeć.

Jak wspomniono, zwiedził Najprzew. Arcypasterz 19 kościołów i 14 szkół trywialnych. Dziewiętnaście więc razy przemawiał do ludu, i tyleż razy słuchał nauki religii w kościele.

W dekanacie *Bialskim*, to jest w kościołach 11tu udzielił Sakramentu Bierzmowania 8961 wiernym; w dekanacie zaś *Żywieckim*, to jest w kościołach ośmiu 16880. razem tedy 25841 wiernym. Poświęcił dwa kościoły: w *Milówce* i *Ślemieniu*, cztéry w różnych kościołach konsekrował kielichy, dziewięć pieczęciami i podpisem ubezpieczył portatiliów i jedno ochrzcił dziecię. —

Taką pracę, takie sił dla chwały Bożéj wytężenie, któż godnie, w tym czasie panującego samolubstwa, osobistych widoków, i materyalizmu, ocenić zdoła! sam tylko „scrutans corda et renes Deus" i On w swoim czasie stósowną wymierzy nagrodę. Na nas kapłanach ciąży obowiązek razem z wiernym ludem prosić Opatrzności, by dla dobra diecezyi naszéj w najdłuższe lata niezmordowanemu Arcypasterzowi i nadal udzielać raczyła sił, do wypełniania tak trudnych jego obowiązków.

Podając to i co następuje, do wiadomości diecezyi całéj, sądzimy, że pochwały oddane gorliwym dusz-pasterzom, nie posłużą do tego, by ich napełnić pychą, i myślą, że już spełnili, co spełnić powinni, a przeto ręce po pracy opuszczać im wolno; lecz tuszymy sobie, że dla zasłużonych będzie to bodźcem do dalszéj pracy, dla mniéj gorliwych otuchą do zrównania z pierwszymi, dla wszystkich zaś przykładem w naśladowaniu. — *D. c. n.*

DIECEZYA PRZEMYSKA.

(Koresp.) **Przemyśl** 21. Czerwca. JW. biskup odprawia wizytę kanoniczną w dekanatach Strzyżowskim, Brzosteckim i Frysztackim. Codziennie o 5 godzinie idzie do kościoła na mszą św. po któréj katechizuje. Po krótkiém śniadaniu zaczyna bierzmować, co zwykle trwa do sumy, która o godzinie 12téj, a czasem późniéj wychodzi. Po sumie wizytuje kościół i znowu bierzmuje. Potem konkluduje solenną processyą. Prawie nigdy nie wraca przed 3cią godziną do domu. Przed bierzmowaniem miewa zwykle naukę. Także przed konkluzyą przemawia w każdym kościele do parafian. Przemowa ta jest prawdziwym dekretem reformationis dla ludu, i w takiéj przemowie jest niezrównany. Mazury niesłychanie z tych mów zadowoleni, cisną się koło pasterza swego, tak jak tylko Mazury jedynie w świecie potrafią. Bogu miłosiernemu niech będą dzięki i wieczna chwała, że pomimo wszystkich ze strony naszéj: ale . . . ale . . . lud tak się licznie zbiera, iż zdaje się, że mury kościoła rozeprze. X. kanonik Skwierczyński towarzyszy JWX. biskupowi.

Z innego listu dowiadujemy się, że JWX. biskup bardzo ściśle odprawia scrutinia, że po szkółkach hojnie obdarza dziatwę książeczkami, obrazkami, medalikami etc.

SKŁADKI.

Dla Bulgarów: Ostatnia summa 1032 Tal. 18 srg. 10 fen. Towarzystwo z Grodziska 4 Tal. 10 srg. 9 fen. — N. N. z Poznania 1 Tal. 15. srg. — Razem 1038 Tal. 14 srg. 7 fen.

Dla Zakonów w Marchiach: Ostatnia summa 47 Tal. 15 srg. — X. K. J. z Niechanowa 2 Tal. — Razem 49 Tal. 15 srg.

Dalsze składki przyjmuje chętnie

Redakcya.

Doniesienie Expedycyi Tygodnika do Mielca w Galicyi. Egzemplarzy Tygodnika z roku zeszłego nie mamy w zapasie.

Właściciel i wydawca odpowiedzialny X. Prusinowski. — Czcionkami Augustyna Schmaedickiego.